

# Siewcy Lednicy, Wracam do Domu

Z tak wielu pieców chleb już jadłam i żaden nie nasycił  
Z tak wielu źródeł wodę piłam i nie napoiła mnie,  
Dość mam słów, co nic nie znaczą, pragnę ciszy  
Nie chcę błędzić po omacku, wracam więc

To jest moje miejsce, które zawsze czeka, wracam już, wracam z daleka  
To jest moje miejsce u Twojego stołu, wracam już, wracam do domu  
Wracam, wracam do domu  
Wracam /x2

Ty mnie zapytasz, co robiłam i gdzie się podziewałam  
I choć usłyszysz znów to samo, i tak Ty nie nudzisz się  
Usiądziemy znów, by chlebem się połamać  
Tak tęskniłem za tą chwilą, wiem, że Ty też

To jest moje miejsce, które zawsze czeka, wracam już, wracam z daleka  
To jest moje miejsce u Twojego stołu, wracam już, wracam do domu  
Wracam, wracam do domu  
Wracam /x2

To jest moje miejsce, które zawsze czeka, wracam już, wracam z daleka  
To jest moje miejsce u Twojego stołu, wracam już, wracam do domu  
Wracam, wracam do domu  
Wracam /x2